

JOANNA WOŁOSZYN

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie  
Instytut Polonistyki i Logopedii

## Próba analizy semantycznej wyrażenia *coś<sub>x</sub> skłoniło kogoś do czegoś<sub>y</sub>*

Słowa kluczowe: *skłonić kogoś do czegoś*; jednostka języka; semantyka

Key words: *skłonić kogoś do czegoś*; lexical unit; semantics

1. Celem artykułu jest przyjrzenie się znaczeniu czasownika *skłonić*. Na początku podejmę próbę ustalenia liczby i kształtów jednostek językowych<sup>1</sup> zawierających badany czasownik, a następnie spróbuję bliżej scharakteryzować jedną z nich. Na początku chciałabym zaznaczyć, że badania prowadzę zgodnie z zasadami semantyki strukturalnej<sup>2</sup>, która znaczenie traktuje jako element systemu, czyli to, co na mocy konwencji językowych zostało powiedziane za pomocą danej jednostki.

W dotychczas powstałych pracach językoznawczych czasownikowi *skłonić* nie poświęcono zbyt wiele uwagi – pewne wnioski na temat łączliwości tego predykatu znajdujemy w pracach Zofii Zaron (1980) i Małgorzaty Marcjanik (1980). W swojej rozprawie doktorskiej poświęconej czasownikom na-

---

<sup>1</sup> Terminu *jednostka języka* używam w znaczeniu nadanym mu przez Andrzeja Bogusławskiego (1976).

<sup>2</sup> Podstawowe założenia omawiane są szerzej przede wszystkim w pracach Andrzeja Bogusławskiego (np. Bogusławski 1976, Bogusławski 1988) czy Macieja Grochowskiego (np. Grochowski 2008).

kłaniania Monika Czekańska nie analizuje jego znaczenia, ponieważ uznaje, że jako predykat kauzatywny opisuje on skutki działań nie tylko mownych, a autorkę interesują wyłącznie akty mowy (Czekańska 2015: 56–57).

2. Zaczniemy od ustalenia, jakie jednostki językowe zawierają czasownik *skłonić*. Przyjrzyjmy się zdaniom:

- (1) *Sukces ten skłonił dyplomację polską do zainicjowania rozmów na temat walki z terroryzmem ukraińskim*<sup>3</sup>.
- (2) *Ten fakt skłonił mnie do sporządzenia spisu książek, które chciałbym napisać*.
- (3) *Neumann skłonił grubasa do zatrudnienia jednego ze swoich ludzi w charakterze kasjera*.
- (4) *Radziejowski skłonił Karola X Gustawa do uderzenia na Polskę i w 1655 roku sam towarzyszył najeźdźcom*.
- (5) *Większość astrologów skłania się ku uznaniu za centralny punkt horoskopu Ziemię*.
- (6) *Niewiele mniej liczna część społeczeństwa skłania się ku opinii przeciwnej*.

Nawet przy pobieżnym przejrzeniu tych przykładów można zauważyć, że mamy tu do czynienia z przynajmniej trzema jednostkami języka: *coś<sub>x</sub> skłoniło kogoś do czegoś<sub>y</sub> / (do tego), żeby<sub>-</sub>* (por. zdania (1) i (2)), *ktos<sub>x</sub> skłonił kogoś<sub>y</sub> do czegoś / (do tego), żeby<sub>-</sub>* (por. zdania (3) i (4)) oraz *ktos skłania się ku czemuś* (por. zdania (5) i (6)). Trzeba zaznaczyć, że lista ta nie obejmuje bynajmniej wszystkich możliwych jednostek z badanym czasownikiem – pominięłam wyrażenia nazywające czynności ruchowe typu *skłonić się (komuś)* czy *skłonić głowę*. Jako że interesują mnie wykładniki nakłaniania, a zatem czasowniki opisujące wpływanie na **czyjeś** zachowanie, nie będę się również zajmować ciągiem *ktos skłania się ku czemuś*, ponieważ wydaje się, że ujmuje on sytuację zgoła odmienną, w której zmiana mentalna dokonuje się w podmiocie bez wpływu z zewnątrz, w której podmiot niejako sam siebie do czegoś przekonuje.

<sup>3</sup> Zdania przykładowe pochodzą w większości z NKJP (część z nich została – w trosce o ich egzemplifikacyjną przejrzystość – zmodyfikowana).

Przyjrzyjmy się więc nieco bliżej dwóm pozostałym ciągom. Przede wszystkim należy podkreślić, że podstawową (i najczęściej występującą) jednostką z czasownikiem *skłonić* jest ciąg  $coś_x$  skłoniło kogoś do czegoś<sub>y</sub>; wyrażenie  $ktoś_x$  skłonił kogoś<sub>y</sub> do czegoś pojawia się stosunkowo rzadko. Pierwszy z predykatów przyłącza dwa argumenty nieprzedmiotowe i jeden przedmiotowy (osobowy), drugi – dwa argumenty przedmiotowe (osobowe) i jeden nieprzedmiotowy. Do takich samych wniosków na temat łączliwości badanych czasowników doszła w swojej pracy Marcjanik, która przypisała jednostce  $coś_x$  skłoniło kogoś do czegoś<sub>y</sub> uogólnione znaczenie ‘ $coś_x$  sprawia, że ktoś robi coś<sub>y</sub>’, a jednostce  $ktoś_x$  skłonił kogoś<sub>y</sub> do czegoś – ‘ $ktoś_x$  chce za pomocą słów spowodować, żeby ktoś<sub>y</sub> zrobił coś’ (Marcjanik 1980: 36–37). Warto zwrócić uwagę na to, że drugi z tych ciągów byłby w jej ujęciu nazwą aktu mowy, z czym – jak już wspominałam – nie zgadza się Czeakańska.

Skoro mamy do czynienia z dwiema jednostkami: kauzatywną  $coś_x$  skłoniło kogoś do czegoś<sub>y</sub> i agentywną  $ktoś_x$  skłonił kogoś<sub>y</sub> do czegoś, warto zastanowić się również nad tym, czy do analizy badanego pojęcia nie należałoby zastosować ustaleń Izabeli Duraj-Nowosielskiej z pracy *Robić coś i coś powodować. Opozycja agentywności i kauzatywności w języku polskim* (2007), w której autorka zauważa, że istnieje grupa czasowników tworzących trzy typy jednostek:

1. kauzatywne, z podmiotem nieosobowym, np.  $coś_x$  kusi kogoś do czegoś<sub>y</sub>;
2. obiektywno-agentywne, ujmujące sytuację z perspektywy odniesionego skutku, np.  $ktoś_x$  kusi kogoś<sub>y</sub> czymś<sub>a</sub> do czegoś<sub>b</sub>;
3. subiektywno-agentywne, opisujące celowe działanie agensa (niekoniecznie zakończone osiągnięciem zakładanego celu), np.  $ktoś_x$  kusi kogoś<sub>y</sub>, żeby<sub>z</sub>,

przy czym badaczka postuluje nie tyle rejestrowanie każdego z tych ciągów oddzielnie, ile uznanie ich za produkty jednej z kilku operacji – dla pierwotnych agentywów: kauzatywizacji agentivum subiektywnego i wtórnej agentywizacji cauzativum (agentywizacji obiektywnej), dla pierwotnych kauzatywów: agentywizacji obiektywnej cauzativum i agentywizacji subiektywnej obiektywnego agentivum (subiektywizacji) (Duraj-Nowosielska 2007: 205–208).

Możliwe więc, że w przypadku czasownika *skłonić* również mamy do czynienia nie z dwiema, a trzema jednostkami języka. Przeanalizujemy zdania:

- (7) *Matka skłaniała go, żeby wyjechał / do wyjazdu*<sup>4</sup>.
- (8) *Jan skłaniał Marię, żeby zmieniła pracę / do zmiany pracy.*
- (9) *Łomnicki skłaniał Barańczaka, żeby tłumaczył Szekspira / do tłumaczenia Szekspira.*
- (10) *Matka swoim wtrącaniem się w jego sprawy skłaniała go do wyjazdu.*
- (11) *Jan swoimi opowieściami o służbowych podróżach skłaniał Marię do zmiany pracy.*
- (12) *Łomnicki swoim narzekaniem na funkcjonujące dotychczas przekłady skłaniał Barańczaka do tłumaczenia Szekspira.*

Przykłady (7)–(9) w pierwszym odruchu interpretujemy raczej jako opisy sytuacji, w których skłaniający rzeczywiście chce spowodować jakieś działanie drugiej osoby, czyli robi to celowo, niż jako ujmowane z perspektywy obiektywnej wpływające na to, że ktoś się na coś decyduje, jak w zdaniach (10)–(12). Nie znaczy to, oczywiście, że zdań tych w określonych kontekstach nie da się odczytać inaczej: przykłady (7)–(9) można by również potraktować jako skrótowe, mniej precyzyjne, ujęcie treści wypowiedzeń (10)–(12), a w zdaniach (10)–(12) wcale nie przesądza się o tym, że matka, Jan czy Łomnicki nie zamierzali kogoś do czegoś skłonić. Możliwe są więc zarówno interpretacje takie, jak:

- (13) *Matka skłaniała go, żeby wyjechał / do wyjazdu, ale on wcale nie miał zamiaru wyjechać.*
- (14) *Jan skłaniał Marię, żeby zmieniła pracę / do zmiany pracy, ale Maria lubiła swoją pracę i nie chciała jej zmieniać.*

---

<sup>4</sup> Zdania (7)–(18) – w przeciwieństwie do pozostałych przykładów użytych w artykule – zawierają czasownik w aspekcie niedokonanym, aby lepiej ukazać różnicę między dwoma perspektywami opisywania danej sytuacji: predykat dokonany w obu przypadkach wskazywałby na skutek działań agensa, a zatem rozróżnienie między jednostkami trzeba by było przeprowadzać wyłącznie na podstawie tego, czy agens chciał spowodować to, co spowodował.

- (15) *Łomnicki skłaniał Barańczaka, żeby tłumaczył Szekspira / do tłumaczenia Szekspira, ale Barańczak wcale nie był do tego przekonany.*

jak i takie, jak:

- (16) *Matka (swoim wtrącaniem się w jego sprawy) skłaniała go do wyjazdu i rzeczywiście zaczął mieć ochotę na wyjazd.*
- (17) *Jan (swoimi opowieściami o służbowych podróżach) skłaniał Marię do zmiany pracy i Maria rzeczywiście nabierała ochoty na zmianę pracy.*
- (18) *Łomnicki (swoim narzekaniem na funkcjonujące dotychczas przekłady) skłaniał Barańczaka do tłumaczenia Szekspira i Barańczak rzeczywiście nabierał ochoty na tłumaczenie Szekspira.*

Przykłady (13)–(18) pokazują, że mamy tu do czynienia z dwiema różnymi perspektywami opisywania sytuacji, które w jednym zdaniu współistnieć nie mogą: albo ujmujemy skłonienie jako celowe działanie podmiotu, które nie musi odnosić pożądanego skutku (jak w wypowiedzeniach (13)–(15)), albo obiektywnie, zwracając uwagę na wywołanie w odbiorcy pewnego stanu, jak w wypowiedzeniach (16)–(18). Te dwie perspektywy przekładają się zaś na istnienie dwóch różnych jednostek językowych: subiektywno-agentywnej  $ktoś_x$  skłania kogoś<sub>y</sub>, *żeby* \_ i obiektywno-agentywnej  $ktoś_x$  skłania kogoś<sub>y</sub> czymś<sub>a</sub> do czegoś<sub>b</sub>.

3. Czasownik *skłonić* jest mimo wszystko pierwotnie kauzatywny i dlatego chciałabym w tym tekście zastanowić się nad znaczeniem podstawowej – i zapewne prostszej semantycznie – jednostki kauzatywnej  $coś_x$  skłoniło kogoś do czegoś<sub>y</sub>. Zanim jednak przejdę do analizy semantycznej tego predykatu, warto przywołać ustalenia leksykografów, które – o ile mi wiadomo – są jedynymi dostępnymi refleksjami nad znaczeniem badanego pojęcia. Niestety, w większości słowników zdefiniowane zostały wyrazy hasłowe, a nie jednostki języka, co utrudnia dopasowanie definicji do badanych ciągów. ISJP, co prawda, zdaje sprawę z tego, że podmiotem skłaniania może być *ktoś* lub *coś*, ale nie wyróżnia w związku z tym odrębnych jednostek:

**skłonić** ‘Jeśli jakaś osoba lub okoliczności **skłonili** nas do czegoś, to zrobiliśmy to pod ich wpływem’ (ISJP II: 594).

WSJP z kolei podaje hasło *skłonić do refleksji* i następującą definicję:

**skłonić do refleksji** ‘spowodować, że ktoś zdecydował się na coś’” (WSJP: [http://wsjp.pl/do\\_druku.php?id\\_hasla=4404&id\\_znaczenia=0](http://wsjp.pl/do_druku.php?id_hasla=4404&id_znaczenia=0)).

Wydaje się, że raczej trudno byłoby uznać refleksję za jakąś decyzję czy przyjąć, że ktoś skłoniony do refleksji **zdecydował się** podjąć refleksję nad czymś, więc wybór leksykografów był w tym przypadku dość niefortunny; należało albo wyodrębnić wszystkie możliwe jednostki z czasownikiem *skłonić* i definicyjne ‘powodowanie decyzji’ przypisać jednostkom agentywnym, albo zdefiniować jedynie podstawową jednostkę kauzatywną.

Podstawowym błędem pozostałych charakterystyk słownikowych jest dołączanie do definicji zupełnie niepotrzebnych (bo w istocie nic nierozstrzygujących) ciągów wyrażen bliskoznacznych:

**skłonić** *książk.* ‘wpłynąć na czyjąś decyzję, na czyjś wybór, namówić, przekonać, nakłonić, zachęcić, zmusić’ (USJP III: 1232);

**skłaniać** ‘wywierać na kogoś nacisk, zachęcając go lub zmuszając do czegoś; namawiać, nakłaniać, zachęcać do czegoś’ (SWJP: 1023);

**skłonić** ‘wpłynąć na czyjąś decyzję, wybór; namówić, przekonać, zachęcić do czegoś, zmusić, nakłonić’ (SJPSz III: 216);

**skłonić** ‘wpłynąć na czyjąś decyzję, zmuszając go lub zachęcając do czegoś; wyrzucić na kogoś nacisk’ (PWSP XXXIX: 20);

**skłonić** ‘wpłynąć na czyjąś decyzję, wybór; nakłonić, namówić; zmusić’ (SJPD VIII: 295).

Mimo że – jak już ustaliłam – podstawową jednostką języka reprezentującą pojęcie skłaniania jest jednostka kauzatywna, autorzy powyższych definicji zdają się uznawać czasownik *skłonić* przede wszystkim za agentywny, zwłaszcza że dopisane do eksplikacji wyrażenia bliskoznaczne to w większości czasowniki agentywne (np. *namówić, nakłonić, przekonać*). Zaskakujące

jest powiązanie skłaniania kogoś do czegoś ze zmuszaniem; w większości definicji wspomina się o wpływaniu na decyzję, czego nie da się pogodzić z brakiem możliwości wyboru implikowanym przez pojęcie zmuszania, więc ‘zmuszanie’ na pewno nie będzie komponentem semantycznym skłonięcia kogoś do czegoś. Wątpliwości budzi również uznanie ‘wpływania na decyzję’ za element definicji czasownika *skłonić*, bez wskazania konkretnej jednostki, w której znaczeniu miałby się ten komponent pojawić, do czego wrócić w dalszej części analizy (por. punkt 4).

4. Namysł nad znaczeniem jednostki  $\text{coś}_x$  skłoniło kogoś do czegoś<sub>y</sub> trzeba by zacząć od przyjrzenia się zdaniom, w których występuje:

- (19) *Nie wiem, co skłoniło Annę do ślubu z Piotrem, ale nie jest z nim szczęśliwa.*
- (20) *Co cię skłoniło do wzięcia udziału w konkursie?*
- (21) *Rozmowa z matką skłoniła Marka do zmiany decyzji.*
- (22) *Przypadkowa uwaga Agi skłoniła Zosię do refleksji nad jej postępowaniem.*
- (23) *Nadchodząca burza skłoniła Jana do pozostania w domu.*
- (24) *Zapach ciastek skłonił mnie do wejścia do piekarni.*
- (25) *Wypadek siostry skłonił Marię do zastanowienia się nad kruchością życia.*

Pierwsza obserwacja, narzucająca się po przejrzeniu kontekstów z NKJP, jest taka, że bardzo często pojawiają się wśród autentycznych przykładów użycia wypowiedzenia takie, jak (19) i (20), czyli pytania o przyczynę, o to, co skłoniło kogoś do czegoś, oraz stwierdzenia, że nie wiadomo, co kogoś skłoniło do zrobienia czegoś. Zdanie zawsze zawiera informację o skutku, o tym, co dana osoba zrobiła, natomiast informacja o tym, co ją do tego skłoniło, może w wypowiedzeniu w ogóle nie występować.

Co więcej, w pozycji pierwszego argumentu mogą wystąpić nie tylko wyrażenia nazywające jakieś działania (*rozmowa, czyjaś uwaga (na jakiś temat)*), lecz także nazwy zdarzeń niekontrolowanych (*burza, wypadek* czy nawet *zapach ciastek*). W przypadku tej jednostki nie możemy więc mówić ani o skłanianiu kogoś do czegoś poprzez działanie celowe, ani o skłanianiu po-

przez działanie w ogóle, gdyż byłoby to nieuprawnionym w opisie zawężaniem znaczenia badanego predykatu.

Większość z przytoczonych wyżej słownikowych definicji zawiera komponent ‘wpływania na decyzję’, jednak wydaje się, że w znaczeniu jednostki kauzatywnej go nie ma. O ile w zdaniach (19)–(21), (23) i (24) można by się dopatrzeć podjęcia pewnej decyzji przez osoby, na które oddziałuje jakieś zdarzenie czy stan rzeczy, o tyle w pozostałych dwóch przykładach nie da się o jakimkolwiek wyborze mówić – porównajmy wypowiedzenia:

- (26) *\*Nadchodząca burza skłoniła Jana do pozostania w domu, ale Jan nie zdecydował, że zostanie w domu.*
- (27) *Wypadek siostry skłonił Marię do zastanowienia się nad kruchością życia, ale Maria nie zdecydowała, że zastanowi się nad kruchością życia.*

W zdaniu (26) możemy chyba mówić o decyzji o pozostaniu w domu – Jan zauważył, że zbliża się burza i po zastanowieniu się nad tym, czy w takim razie wyjść z domu, czy może jednak lepiej w nim zostać, dokonał wyboru. Natomiast sytuacja opisywana w przykładzie (27) nie wyglądała tak, że Maria po wypadku siostry myślała nad tym, czy się zastanowić nad kruchością życia, czy tego nie robić, po czym uznała, że się zastanowi; zdarzył się wypadek i Maria zaczęła się zastanawiać, na zasadzie bodziec – reakcja; nie może tu być mowy o żadnym pośredniczącym myśleniu i decydowaniu. Wydaje się więc, że jednostka *coś<sub>x</sub> skłoniło kogoś do czegoś<sub>y</sub>* opisuje nie powodowanie podjęcia przez daną osobę jakiejś decyzji, ale powodowanie jakiegoś działania tej osoby. Spójrzmy na kilka przykładów:

- (28) *\*Nadchodząca burza skłoniła Jana do pozostania w domu, ale burza nie spowodowała, że Jan został w domu.*
- (29) *\*Wypadek siostry skłonił Marię do zastanowienia się nad kruchością życia, ale wypadek nie spowodował, że Maria zastanowiła się nad kruchością życia.*
- (30) *\*Choroba ojca skłoniła Ewę do powrotu do rodzinnej miejscowości, ale choroba ojca nie spowodowała, że Ewa wróciła do rodzinnej miejscowości.*



- (31) *\*Rozmowa z matką skłoniła Marka do zmiany decyzji, ale rozmowa z matką nie spowodowała, że Marek zmienił decyzję.*

Zdania (28)–(31) są sprzeczne wewnętrznie, co potwierdza, że w znaczeniu badanego ciągu obecny jest komponent ‘ $\text{coś}_x$  spowodowało, że ktoś zrobił  $\text{coś}_y$ ’.

Wydaje się, że w skłanianiu jest jeszcze coś poza ‘powodowaniem czegoś’, coś, co je od prostego powodowania czegoś odróżnia. Przyjrzyjmy się więc kilku przykładom z czasownikami *spowodować* i *skłonić*:

- (32) *Pirackie napady spowodowały emigrację mieszkańców.*  
(33) *Pirackie napady skłoniły mieszkańców do emigracji.*  
(34) *Wypadek siostry skłonił Marię do tego, żeby zastanowiła się nad kruchością życia.*  
(35) *Wypadek siostry spowodował, że Maria zastanowiła się nad kruchością życia.*  
(36) *Głośny okrzyk Karola spowodował, że przestraszona Ania przewróciła wazon.*  
(37) *?Głośny okrzyk Karola skłonił przestraszoną Anię do tego, żeby przewróciła wazon.*  
(38) *Nie wiem, co spowodowało, że się obudziłam.*  
(39) *\*Nie wiem, co skłoniło mnie do tego, żebym się obudziła.*  
(40) *Krzyk mamy spowodował, że Piotruś się przestraszył.*  
(41) *\*Krzyk mamy skłonił Piotrusia do tego, żeby się przestraszył.*  
(42) *Padający od kilku dni deszcz spowodował, że do niektórych domów nie dało się dojechać.*  
(43) *Padający od kilku dni deszcz spowodował, że nie mogłam wyostać się z domu.*  
(44) *\*Padający od kilku dni deszcz skłonił mnie do tego, żebym nie mogła wyostać się z domu.*

O ile we wszystkich zdaniach z predykatem *skłonić* czasownik ten daje się zamienić na *spowodować* bez efektu dewiacyjności, o tyle substytucja w odwrotnym kierunku jest już dość ograniczona. Wynika to przede wszystkim z różnych struktur predykatowo-argumentowych reprezentujących oba pojęcia:  $\text{coś}_x$  skłoniło kogoś do czegoś<sub>y</sub> / (do tego), żeby \_ i  $\text{coś}_x$  spowodowało

*coś<sub>y</sub> / (to), że<sub>-</sub>*. W pojęciu skłaniania nieodzowny jest argument osobowy, stąd problem z utworzeniem odpowiadającego wypowiedzeniu (42) zdania z czasownikiem *skłonić*. Co więcej, *coś<sub>x</sub>* skłania kogoś, żeby ktoś coś **zrobił** – nie poczuł, nie mógł coś zrobić, ale właśnie zrobił, o czym świadczy dewiacyjność przykładów (41) i (44). Na predykat *powodować* nie są nałożone podobne ograniczenia selekcyjne, opisuje on zarówno powodowanie tego, że ktoś coś robi, jak i wywoływanie pewnych uczuć, niekontrolowanych zdarzeń czy stanów rzeczy (np. obudzenie się).

Nieco trudniej jest zinterpretować wypowiedzenie (37). W (36) naturalne wydaje się to, że Ania przewróciła wazon przypadkiem – przestraszona okrzykiem drgnęła, podskoczyła czy wykonała jakiś inny nagły ruch i potrafiła wazon. Skłonienie kogoś do czegoś w tym przypadku powodowałoby decyzję o świadomym, kontrolowanym działaniu (przewróceniu wazonu), stąd wątpliwości co do akceptowalności przykładu (37). Nie został on opatrzony gwiazdką ze względu na to, że może dałoby się go pod pewnymi warunkami zaakceptować: gdyby, dajmy na to, założyć, że to, co Karol krzyknął, skłoniło Anię do **świadomego** przewrócenia wazonu. Jeśliby jednak oba zdania uzupełnić o wyrażenie *przypadkiem*, (48) byłoby już zdecydowanie sprzeczne wewnętrznie:

- (45) *Głośny okrzyk Karola spowodował, że przestraszona Ania przypadkiem przewróciła wazon.*  
 (46) *\*Głośny okrzyk Karola skłonił przestraszoną Anię do tego, żeby przypadkiem przewróciła wazon.*

Jeszcze dobitniej pokazuje to zestawienie wypowiedzeń (38) i (39) – niemożliwe jest skłonienie kogoś do działania mimowolnego, zupełnie niezależnego od naszej woli, jakim jest na przykład obudzenie się.

*Coś<sub>x</sub>* może zatem skłonić kogoś wyłącznie do działań kontrolowanych, ale nie jest to jedyna różnica między predykatami *skłonić* i *spowodować*. Mogłoby się wydawać, że ktoś skłoniony do czegoś miał przedtem jakies opory, żeby to zrobić – może nie chciał, a może nawet w ogóle o tym nie myślał? Wypowiedzenia:

- (47) *Wypadek siostry skłonił Marię do zastanowienia się nad kruchością życia, ale Maria wolałaby nie zastanawiać się nad takimi rzeczami.*

- (48) *Zapach ciastek skłonił mnie do wejścia do piekarni, choć wcale nie byłam głodna.*
- (49) *Przypadkowa uwaga Agi skłoniła Zosię do refleksji nad jej postępowaniem, choć Zosia niespecjalnie lubiła się zastanawiać nad swoim postępowaniem.*

są zupełnie naturalne, co pozwala spodziewać się przełamania jakiegoś oporu w znaczeniu badanych jednostek. *Opór* to chyba jednak słowo zbyt mocne – najbardziej adekwatne byłoby zapewne stwierdzenie, że *ktoś nie był skłonny czegoś<sub>y</sub> zrobić*, ale wprowadzenie takiego ciągu do definicji skutkowałoby powstaniem błędnego koła. Chciałabym je więc zastąpić wyrażeniem *ktoś nie był gotów czegoś<sub>y</sub> zrobić*, które jest do niego zbliżone znaczeniowo i – co istotne – proste semantycznie. Przeanalizujemy kilka przykładów:

- (50) *Wypadek siostry spowodował, że Maria zastanowiła się nad kruchością życia, ale Maria już wcześniej była gotowa zastanowić się nad kruchością życia.*
- (51) *\*Wypadek siostry skłonił Marię do zastanowienia się nad kruchością życia, ale Maria już wcześniej była gotowa zastanowić się nad kruchością życia.*
- (52) *Zapach ciastek spowodował, że weszłam do piekarni, ale już zanim go poczułam, byłam gotowa wejść do piekarni.*
- (53) *\*Zapach ciastek skłonił mnie do wejścia do piekarni, ale już zanim go poczułam, byłam gotowa wejść do piekarni.*
- (54) *Krążące po uczelni plotki spowodowały, że Ola przestała odzywać się do Mileny, ale Ola już wcześniej była gotowa przestać odzywać się do Mileny. Czekala tylko na odpowiedni pretekst.*
- (55) *\*Krążące po uczelni plotki skłoniły Olę, żeby przestała odzywać się do Mileny, ale Ola już wcześniej była gotowa przestać odzywać się do Mileny.*

Powodowanie jest semantycznie proste, a zatem dopuszcza zarówno jakąś wcześniejszą gotowość zrobienia czegoś, jak i jej brak, natomiast skłanianie wydaje się zawierać założenie, że nie było tak, że ktoś był gotów zrobić coś<sub>y</sub> – ta gotowość pojawiła się dopiero w wyniku skłonienia kogoś do pewnego

działania. Konteksty takie, jak (51), (53) i (55) dałoby się jeszcze wybronić poprzez dodanie do nich np. partykuły *ostatecznie*:

- (56) *Wypadek siostry ostatecznie skłonił Marię do zastanowienia się nad kruchością życia, ale Maria już wcześniej była gotowa zastanowić się nad kruchością życia.*
- (57) *Zapach ciastek ostatecznie skłonił mnie do wejścia do piekarni, ale już zanim go poczułam, byłam gotowa wejść do piekarni.*
- (58) *Krążące po uczelni plotki ostatecznie skłoniły Olę, żeby przestała odzywać się do Mileny, ale Ola już wcześniej była gotowa przestać odzywać się do Mileny. Nie była tylko pewna, czy to dobra decyzja.,*

ponieważ to słowo wskazuje na pewną „niepełność” wcześniejszej gotowości zrobienia czegoś, na jakies uprzednie wahanie lub opór – lewostronny argument nieprzedmiotowy wskazuje w tym przypadku nie tyle na jedyny element, który skłaniał kogoś do czegoś, ile na taki, który był kulminacją skłaniania, który przeważył szalę. Także i w tych zdaniach można więc dostrzec brak gotowości zrobienia czegoś<sub>y</sub>, a zatem ciąg ‘ktoś nie był gotów zrobić czegoś<sub>y</sub>, zanim stało się coś<sub>x</sub>’ uznaję za komponent semantyczny jednostki *coś<sub>x</sub> skłoniło kogoś do czegoś<sub>y</sub>*.

Rozważania na temat znaczenia badanego ciągu warto zamknąć próbą jego zdefiniowania; na obecnym etapie badań (bez zestawienia skłaniania z innymi czasownikami o podobnym znaczeniu) chciałabym zaproponować następujące objaśnienie znaczenia interesującej mnie w tym tekście jednostki:

- (59) **coś<sub>x</sub> skłoniło kogoś do czegoś<sub>y</sub>:**  
 ‘stało się coś<sub>x</sub><sup>5</sup>, co spowodowało, że ktoś,

<sup>5</sup> Można by zastanawiać się, czy ciągu ‘stało się coś<sub>x</sub>’ nie należy zastąpić innym, bardziej adekwatnym, jednak, jak twierdzi Bogusławski, nie znajdziemy prostszego od niego wyrażenia nazywającego zdarzenie (Bogusławski 2003: 50–52): zarówno *coś zaszło*, jak i *coś się zdarzyło* są bardziej złożone semantycznie (i dają się sprowadzić do zapisu z udziałem komponentu ‘stało się coś’), a *coś zaszło* jest również nacechowane pragmatycznie – sugeruje, że dane wydarzenie jest oceniane negatywnie. Ponadto warto przypomnieć, że predykat *stać się* znajduje się na liście wyrażen niedefiniowalnych opracowanej przez Annę Wierzbicką (Wierzbicka 2006).

kto zanim stało się  $\text{coś}_x$ , nie był gotów zrobić czegoś<sub>y</sub>,  
zrobił  $\text{coś}_y$ ’.

Przy czym  $\text{coś}_x$  oznacza zdarzenie lub stan rzeczy wywołujące skłonienie do czegoś, *ktoś* – osobę skłonioną do czegoś, a  $\text{coś}_y$  – działanie, które ktoś miałby wykonać.

Mam, oczywiście, świadomość, że prezentowane rozwiązanie jest jedynie tymczasowe; moim celem jest zbadanie grupy jednostek związanych z nakłanianiem kogoś do czegoś, a zatem jest wielce prawdopodobne, że wówczas, gdy możliwe będzie zestawienie wyników badań analizowanej jednostki z ustaleniami dotyczącymi predykatów o podobnym znaczeniu (np. *przekonać kogoś do czegoś*), proponowana definicja okaże się nieadekwatna i będzie musiała zostać zmodyfikowana.

### Bibliografia

- BAŃKO M. (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- BOGUSŁAWSKI A., 1976, O zasadach rejestracji jednostek języka, *Poradnik Językowy*, nr 8, s. 356–364.
- BOGUSŁAWSKI A., 1988, *Język w słowniku. Desiderata semantyczne do wielkiego słownika polszczyzny*, Wrocław: Ossolineum.
- BOGUSŁAWSKI A., 2003, *Aspekt i negacja*, Warszawa: Katedra Lingwistyki Formalnej UW.
- CZEKAŃSKA M., 2015, *Polskie czasowniki nakłaniania jako nazwy tzw. czynności perlokucyjnych*, Uniwersytet Warszawski (maszynopis rozprawy doktorskiej).
- DOROSZEWSKI W. (red.), 1958, *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, Warszawa: Wiedza Powszechna, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- DUBISZ S. (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–4, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- DUNAJ B. (red.), 1996, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Wilga.
- DURAJ-NOWOSIELSKA I., 2007, *Robić coś i coś powodować. Opozycja agentywności i kauzatywności w języku polskim*, Warszawa: Wydział Polonistyki UW.
- GROCHOWSKI M., 1980, *Pojęcie celu. Studia semantyczne*, Wrocław: Ossolineum.
- GROCHOWSKI M., 2008, Rola dewiacji w uzasadnianiu hipotez semantycznych. Wprowadzenie do problematyki, *Biuletyn PTJ LXIV*, s. 25–36.

- MARCJANIK M., 1980, *Czasowniki modalno-kausatywne we współczesnej polszczyźnie. Analiza łączliwości czasowników oznaczających rozkaz, prośbę, namowę, zakaz, pozwolenie*, Zielona Góra: Wyższa Szkoła Pedagogiczna.
- SZYMCZAK M. (red.), 2002, *Słownik języka polskiego*, t. 1–3, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- WIERZBICKA A., 2006, *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- ZARON Z., 1980, *Ze studiów nad składnią i semantyką czasownika. Polskie czasowniki z uzupełnieniem werbalnym oznaczające relację osobową z argumentem zdaniowym*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN.
- ZGÓŁKOWA H. (red.), 1994, *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. I–L, Poznań: Wydawnictwo Kurpisz.
- ŻMIGRODZKI P. (red.), 2012, *Wielki słownik języka polskiego*, [online:] <http://wsjp.pl/>.

### **An attempt of the semantic analysis of the phrase**

*coś<sub>x</sub> skłoniło kogoś do czegoś<sub>y</sub>*  
*(something<sub>x</sub> impelled somebody to do something<sub>y</sub>)*

#### **(summary)**

The predominant goal of this article is to perform a semantic analysis of the phrase (*something<sub>x</sub> impelled somebody to do something<sub>y</sub>*). The initial part of the text in question is oriented towards distinguishing lexical items incorporating the verb *skłonić*. They are as follows: *coś<sub>x</sub> skłoniło kogoś do czegoś<sub>y</sub>*, *ktoś<sub>x</sub> skłonił kogoś<sub>y</sub>*, *żeby<sub>-</sub> ktoś<sub>x</sub> skłonił kogoś<sub>y</sub>*, *czymś<sub>a</sub> do czegoś<sub>b</sub>*, and *ktoś skłania się ku czemuś*. Then, the meaning of one of them is discussed in detail, namely – *coś<sub>x</sub> skłoniło kogoś do czegoś<sub>y</sub>*. The aforementioned considerations are preceded by the attempt of the author to define the examined sequences.